

127
372

FELIKS CARPIO LOPE DE VEGA.

Y45
44

KOMEDYE WYBRANE

Kara — nie zemsta. Najlepszym sędzią król.

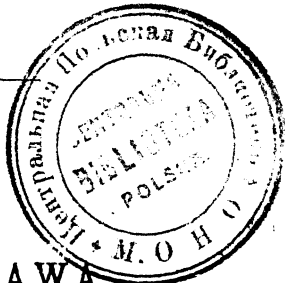
Gwiazda Sewilska.

W PRZEKŁADZIE

Juliana Adolfa Święcickiego.

29250.

Прозерено 1932



WARSZAWA.

NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA.

Nowy-Swiat N-r 39.

1884.

A

17081216 1995

Дозволено Цензурою.
Варшава, 29 Декабря 1880 г.

Государственная
Библиотека
СССР
им. В. И. Ленина

34120-50

LOPE DE VEGA.

Kiedy inne narody trzymały się niewolniczo wzorów klasycznych z krzywdą dla indywidualnej samodzielności, Hiszpanie, dalecy od ślepego poddawania się przepisom i krytyce starożytnych prawodawców literatury, zachowali wybitną oryginalność, która, poczynawszy od XIII aż po koniec XVII wieku karmiona wyłącznie narodowymi żywiołami, wytworzyła bogactwo literatury, mianowicie dramatycznej, zdumiewające!... Hiszpania liczy 423 autorów, których sztuki objęte zostały katalogami i stanowią olbrzymią cyfrę 2600 tragedyj, komedyj i dramatów, nie licząc w to 464 sztuk nieznanych z nazwiska autorów. Ta olbrzymia płodność fantazyi hiszpańskich poetów stała się skarbnicą dla reszty Europy, która w niej jawnie i skrycie pomysły do dzieł swoich czerpała.

Jakkolwiek scena hiszpańska przed Lope de Vegą miała już utalentowanych pracowników (*Juan de Encina, Gil Vicente, Torres de Naharro, Juan de la Cueva i Lope de Rueda*); to jednakże pisarze ci, doskonaląc stopniowo już-to rozwój intrygi, już-to plastykę charakterów, nie umieli jeszcze spożytkować wszystkich żywiołów swoich i ośwładać wszystkimi tajemnicami sztuki, ku wytworzeniu nawskroś narodowego i wymaganiom artyzmu odpowiadającego dramatu. Dopiero Lope de Vega, którego Cervantes cudem natury (*monstruo de naturaleza*) a inni współcześni feniksem gieniuszów nazywali (*fenix de los ingenios*), wprowadził sztukę dramatyczną w Hiszpanii na nowe tory.

Genialny ten pisarz urodził się w miasteczku asturyjskiem Carriedo 25 listopada 1562 r.; a więc na 18 miesięcy przed Szekspirem. Od lat dziecięcych okazywał niepospolite zdolności i miał szczególne do poezyi upodobanie; w piątym roku życia rozumiał język łaciński i nie unikając jeszcze pisać, dyktował własne wiersze kolegom, których opłacał śniadaniem a następnie poetyczne elukubracje wymieniał za cacka i obrazki. Mając lat 12 wstąpił do kolegium cesarskiego w Madrycie, należącego do jezuitów, gdzie układał cztero-aktowe komedyjki, tańczył, śpiewał i robił szpadą, a wreszcie odbywał studia na uniwersytecie d'Alcala de Henares, któ-

rych jednakże nie ukończył. Zostawszy wcześniej sierotą, Lope de Vega, mając opiekuna w wuju, inkwizytorze don Miguel del Carpio, ogołocony został z ojcowizny przez jednego z krewnych, który z niewielkim majątkiem poety uciekł do Ameryki. Gnębiony niedostatkiem wkrótce opuścił Madryt i zaciągnął się w szeregi armii Filipa II pod komendę margrabiego de Santa Cruz, jednego z najgłośniejszych wodzów owego czasu, z którym odbył kampanię w Portugalii, wówczas przez wojsko hiszpańskie zajętej i przyjął udział w potyczce pod Terceirą roku 1577. Sprzykrzywszy sobie po roku służbę wojskową, powrócił do Madrytu, gdzie zainteresował się nim bliżej Jeronimo Manrique de Lara, biskup w Avila i dwunasty wielki inkwizytor, który porucił naszemu poecie obowiązki swego sekretarza. W końcu 1578 rozstał się ze swym chlebodawcą z powodu miłości, którą ciężko musiał odpokutować, gdyż „samo imię kobiety, którą ubóstwiał, oblewało go potem krwawym a mroźnym“. Zerwawszy zupełnie z *Doroteą*, przyjął obowiązki sekretarza księcia Alby i pod wpływem *Dyany* Montemayora, natchnionej *Arkadyą* Sennazara, napisał także *Arkadyę*, w której podług Montalvana i sam poeta i pan jego biorą współudział. Po kilku latach wrócił pod dach zacnego biskupa w Avila, aby się stanowi duchownemu poświęcić. W r. 1584 jednakże ożenił się z Izabelą d'Urbino, dziewczyną wielkiej piękności i niepospolitych zalet moralnych. Lecz zaledwie zaczął kosztować słodczy rodzinny życia, został wtrącony do więzienia za zabicie jakiegoś hidalga, który obrażony na poetę, stanął z nim do pojedynku. Dzięki usilnej protekcji, skazany był tylko na wygnanie z Madrytu. Poprzedzony już sławą udał się do Walencji, która, podobnie jak Sewilla, starając się rywalizować z Madrytem, posiadała w swych murach uczonych, artystów i poetów dramatycznych, z którymi Lope de Vega serdeczne zawarł stosunki.

W tym czasie umarła Izabela. Dotknięty głęboko tym ciosem, zaciągnął się poeta w wojenne szeregi Filipa II, który właśnie wyprowadził „niezwyciężoną armadę“ przeciwko Anglii. Wśród szeregu oręża wykończył swoją „Piękność Angeliki“ (*Hermosura de Angelica*), poemat epiczny w dwudziestu pieśniach, pod wpływem Aryosta napisany. Powróciwszy do Madrytu, był kolejno sekretarzem margrabiego de Malpica, margrabiego Sarria a wreszcie zawarł powtórne związki małżeńskie z Joanną Guardia, z którą miał dwu synów i córkę.

Ale szczęście poety trwało niedługo: ukochany syn jego Karol, w którym ojciec zogniskował wszystkie nadzieje, umarł w siódmym roku życia a wkrótce potem Joanna poszła za synem, zostawiając małą sierotkę Felicyanę. Rozpacz Vegi nie miała granic. Zła-

many temi klęskami zwrócił się ku religii w tém przekonaniu, że Bóg za dawne grzechy zsyła nań krzyże i wzywa do ekspiacji. Odtąd zerwał ze światem, poświęcił się modlitwie, miłosiernym uczynkom, a wreszcie został księdzem w 1609 roku. To nowe powołanie jednak nie przeszkadzało mu eksploatować i dalej skarbów dramatycznego talentu, którym wywalczył sobie imię rozgłosne i dostatek; owszem, więcej niż kiedykolwiek gieniusz jego niezrównaną potęgę twórczości rozwinął.

Znaczna większość komedyj tego pisarza właśnie powstała w dobie życia kapłańskiego. Lope de Vega potrafił zjednoczyć w sobie najgorliwszego kapłana z najpopularniejszym i najnamiętniejszym pisarzem dramatycznym. Skazany na ciągłe troski w życiu rodzinném, doświadczył jeszcze nowój zgryzoty, gdy syn, którego radby był widzieć oddanego naukom, w dwudziestym roku życia wstąpił jako ochotnik do floty i zginął. Na domiar nieszczęścia naturalna córka poety, Marcela, ukochana przez ojca, wstąpiła do klasztoru, zrywając tym sposobem nić ostatnią, poetę ze światem wiążącą. Odtąd zdaje się być zmęczony wszystkiém, nawet sławą, gdyż wychodząc, przebierał się, aby go nie poznano, a zdrowie jego żelazne zaczęło niknąć, podkopywane postem i praktykami ascetycznemi. Umarł w 73 roku życia, dnia 27 sierpnia 1635 roku.

Śmierć Lope de Vega pograżyła Madryt w żałobie, a naród usiłował przynajmniej wspaniałość pogrzebowych ceremonij dostroić do wyżyn olbrzymiej jego sławy. Żaden wielki człowiek w żadnym narodzie z taką sławą nie wstępował do grobu.

Nadzwyczajna płodność Lope de Vega stała się prawie legendową, potrzebował on dwa dni czasu do napisania komedyi a niektóre wykończył w 24 godzinach. Dzięki téj niesłychanej płodności Lope de Vega napisał dwa poematy historyczne: „Piękność Angeliki” i „Jerozolima zdobyta”; cztery mitologiczne: „Circe”, „Andromeda”, „Filomena”, „Proserpina”; cztery legendowe: „Św. Izydor”, „Dragontea”, „Korona tragiczna” i „Najświętsza Panna z Almuneda”; poemat żartobliwy *la Gatomaquia* (wojna kotów); wiele poematów opisowych i dydaktycznych, mnóstwo sonetów, romansów, ód, elegij, wiele prac przeplatanych prozą i wierszem; osiem noweli prozą, sporą ilość prac dydaktycznych, a wreszcie tysiąc pięćset komedyj i przeszło 400 *autosów* i między-aktów.

Fée oblicza, że gdyby Eug. Sue, Al. Dumas i Sand pisali swe romanse wierszem, wszystkie ich dzieła, razem wzięte, stanowiłyby zaledwie małą cząstkę tego, co nasz autor sam napisał. Stosunek zaś liczebny prac Delilla, jednego z najpłodniejszych poetów Francji, do utworów Lope de Vega, jest jak 1:116.

„Prawdziwej komedyi celem jest odtwarzanie czynności ludzi